

Wszechobecna Głucha Dolna

Piątek, 3 kwietnia, godz. 19,
Teatr Ludowy, Duża Scena

Że w teatrze fikcja często miesza się z rzeczywistością wiadomo od początków jego istnienia. Jak dalece scena może tę rzeczywistość odwzorowywać udowodnił Ivo Bresan, pisząc sztukę „**Przedstawienie Hamleta we wsi Głucha Dolna**”.

Wiejski kolektyw postanowił wystawić „Hamleta” Szekspira, aby wcielić w czyn dyrektywę o rozwijaniu współpracy kulturalno-oświatowej. Reżyserię powierzono miejscowemu nauczycielowi. Domorosły reżyser tak obsadził role, że w biografii i charakterach wykonawców można odnaleźć wyraźne podobieństwa do odtwarzanych postaci. Przewodniczący spółdzielni i sekretarz organizacji partyjnej Bukara, wiejski dzierżymorda, krętać i oszust, gra satrapę Klaudiu-

sa Pełnym wahań Poloniuszem w amatorskim przedstawieniu w Głuchej Dolnej jest Pulja, zausznik i współnik Bukary. Z nimi i ich poplecznikami walczy tujejszy Hamlet – młody Skoko, który chce oczyścić dobre imię swego ojca, fałszywie oskarżonego o malwersacje. Próby w wiejskim zespole stają się odbiciem jego walki o sprawiedliwość z lokalnymi kacykami, z całą skorumpowaną kliką. Chwył „teatru w teatrze” pozwala obnażyć miałość szermierzy idei sprawiedliwości społecznej, potęguje założony przez Ivo Bresana efekt przemieszczenia wzniosłości i trywialności.

Sztuka chorwackiego pisarza funkcjonowała u nas przez lata jako czytelna, zjadliwa aluzja do mechanizmów władzy ludowej. Użycie wspomnianej konwencji „teatru w teatrze” i zastosowanie tekstu Szekspira w kontraście z wulgarną

prostą rzeczywistością wsi Głucha Dolna daje kapitalny efekt. W pamiętnej realizacji telewizyjnej z lat 80. dramatu w reżyserii Olgi Lipieńskiej kreacje aktorskie stworzyli m.in.: Janusz Gajos, Stanisława Celińska, Adam Ferency i Janusz Rewiński.

Czy realizatorom przygotowującym krakowską inscenizację w Teatrze Ludowym udało się przełożyć tamtejsze realia na współczesną rzeczywistość? – *Ten dramat zawsze był śmieszny i straszny, ale dziś jest zdecydowanie bardziej straszny niż śmieszny* – powiedział nam Andrzej Witkowski, scenograf spektaklu. – *Ta gorzka karykatura na władzę jest i dziś bardzo aktualna, również dlatego, że zawiera strukturę dramatu Szekspira, więc jest to dramat uniwersalny. Spektakl rozgrywamy w zdegradowanej świetlicy domu ludowego unikając*

realiów bałkańskich. Takie świetlice były 30 lat temu i takie też są dziś. Jest wiele jeszcze miejsc, w których świat w swojej wizualności nie zmienił się. Te miejsca ze swoją zaściankowością nadal są wylegarnią podobnych sytuacji jak u Bresana, a zaściankowość miejsca zwykle pozwala na absolutną bezkarność władzy. Scenografia przedstawienia utrzymana jest w barwach szaro-burych ożywionych kolorem, będącym raczej dysonansem niż kolorem estetyzacji.

Reżyserem spektaklu jest Tomasz Obara, a na scenie wystąpią: Kajetan Wolniewicz, Krzysztof Górecki, Iwona Sitkowska, Małgorzata Krzysica, Jacek Wojciechowski, Piotr Franasowicz, Piotr Pilitowski, Tadeusz Łomnicki, Jadwiga Lesiak, Piotr Piecha, Jan Nosal i Jacek Joniec. Kolejne spektakle 4, 5, 18, i 19 kwietnia (JOC)